Nr 225. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 28 Października 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 170 000 mkp.
Z odnoszeniem . 190 000 „
przesyłką poczt 190 000 „
Za granicą . . 400.000 „
Cena numeru 10.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Imperjum brytyjskie

Kraków, 27 października.

Przedstawiciele imperjum brytyjskiego obradują od początku bieżącego miesiąca w Londynie na wspólnych konferencjach. Premjer angielski Baldwin, witając to wielce dostojne zgromadzenie, powiedział pomiędzy innemi: „Oto widzę przed sobą mężów, którzy mają prawo przemawiać imieniem imperjum światowego, obejmującego czwartą część kuli ziemskiej. Stoimy tu wszyscy na równej stopie i żaden z reprezentowanych tutaj rządów nie może wiązać innych. Możemy działać ze skutkiem tylko o tyle, o ile na to będzie między nami zgoda, jednakże nie dalej. Sądzę jednakże, że dojdziemy do porozumienia, jeżeli będziemy pamiętać nie tylko o naszych własnych trudnościach, lecz równie o trudnościach całego świata. Imperjum brytyjskie nie może żyć jedynie samo dla siebie“.

W tych słowach pełnych prostoty, pozbawionych wszelkiego patosu, mieszczą się prawdy, imponujące samem swojem istnieniem, niepotrzebujące żadnej stylizacji krasomowczej. To imperjum brytyjskie, obejmujące czwartą część kuli ziemskiej i liczące przeszło 400 miljonów mieszkańców, jes tdzisiaj największą i najmisterniej zbudowaną potęgą światową. — Ustrój tego imperjum może służyć każdemu politykowi jako nieoceniony podręcznik nauki poglądowej.

Oto wynikiem tego imperjum jest Anglja, która po kolei topiła na dnie morza floty swoich rywalów, począwszy od armady hiszpańskiej, a skończywszy na flocie niemieckiej i zwyciężyła ostatecznie nawet Napoleona. Ta Anglja jest ogniskiem, centrum światowej potęgi, ale bez centralizacji. Ten ulubiony na kontynencie europejskim system centralizacyjny jest w Anglji nieznany. Autonomja i federacja — oto hasła angielskie, zarówno zaś w autonomji, jak w federacji nie ma żadnego szablonu, którego miejsce zajmuje rozległa i mądra indywidualizacja.

Oto ogniskiem tego imperjum jest Anglja, Malta, Borneo, Cejlon. Zawiaduje niemi bezpośrednio sam rząd angielski za pomocą gubernatorów, a jednak każda z tych kolonij ma pewien udział w rządach, choćby za pośrednictwem rad, mianowanych lub wybieranych. — Żywioły tubylcze nie są w ten sposób odsądzone od głosu, przeciwnie zdobywają sobie coraz szersze prawa, w miarę jak dojrzewają do życia politycznego. Istnieją dalej kolonje całkowicie autonomiczne (dominions), a mianowicie Kanada, Australja, Afryka południowa, Nowa Zelandja i Nowa Funlandja. Każda z nich ma swój rząd, swój parlament, swój gabinet, odpowiedzialny przed parlamentem. Ale i tutaj nie ma szablonu. I tak Kanada, Australja i Afryka południowa tworzą federacje, złożone z kilku prowincyj, z których każda posiada swój rząd na wzór całej federacji. Indje od r. 1919 mają częściową autonomję.

Łącznikiem pomiędzy metropolją a dominjami, i to najważniejszym, jest król. Imieniem króla są zwoływane i rozwiązywane parlamenty, imieniem króla wykonywane jest dowództwo nad armjami i flotami, ogłaszane są wyroki sądowe, wybijane pieniądze. Ustawodawstwo imperjalne, czyli prawo wydawania ustaw, obowiązujących także w kolonjach, przysługuje parlamentowi angielskiemu, jednakże w praktyce nie jest wykonywane, gdyż wywołuje z reguły opozycję w dominjach, zwłaszcza w Australji. Parlament angielski nie pozbywa się tego prawa, które może kiedyś przydać się i zaważyć na szali, ale ze względów oportunistycznych nie wykonywa go. Dalszemi łącznikami są gubernatorowie dominjów i angielski sekretarz stanu dla kolonij, a wreszcie należy do nich instytucja konferencyj imperjalnych. Konferencja taka odbywa się obecnie w Londynie.

Wobec takiego ustroju słusznie powiedział Baldwin, że uczestnicy konferencji stoją na równej stopie i rządy poszczególne mogą zdziałać coś tylko wtedy, jeżeli idą zgodnie. Wojna światowa wykazała, że w chwilach doniosłych imperjum brytyjskie występuje jako zwarta całość. Na froncie bojowym walczyli Kanadyjczycy, Australczycy i Hindusi obok Anglików. Spojnia, zadekretowana na papierze, zwykle nie dopisuje, więcej znaczy tu obopólne zaufanie, wzajemne uszanowanie odrębności, a wreszcie pospolity, ale najpotężniejszy wspólny interes. Imperjum brytyjskie daje klasyczny przykład takiej spojni, godny naśladowania w rozmiarach stosunkowo małych.

Doniosłą jest końcowa uwaga Baldwina, że imperjum brytyjskie nie może żyć jedynie dla siebie. Ulubione w Anglji hasło „splendid isolation“ przeżyło się i upadło, zarówno w polityce jak w sprawach gospodarczych. Czasy powojenne wykazały z jaskrawą dobitnością, jak bardzo zależy życie gospodarcze Anglji od stosunków ekonomicznych Europy. Zagraniczna polityka Anglji jest w znacznej mierze jej polityką handlową. Sprawy te były poruszane na konferencji dominjów, ale nie zostały jeszcze załatwione. Stąd dążenie Anglji do szybkiego załatwienia konfliktu francusko-niemieckiego. Stąd pochodzi również nacisk wywierany na Francję w kierunku ugody z Niemcami. Z drugiej atoli strony nacisk ten miarkowany jest względami na to, że nie należy zrywać z Francją i wogóle z koalicją, gdyż byłaby to „izolacja świetna“, ale zgoła kosztowna. I dlatego mowa generała Smutsa, premjera Afryki południowej, który wystąpił przeciwko Francji w obronie Niemiec, nie wywarła efektu. Zresztą generał Smuts wystąpił z mową swoją nie na posiedzeniu konferencji, lecz w Klubie południowo-afrykańskim i w ten sposób uwolnił Baldwina od kłopotliwych wyjaśnień, a konferencję od niemniej kłopotliwej dyskusji.

Dotąd rozprawy konferencji brytyjskiej nie wydały jeszcze tych rezultatów, które dla Europy mogłyby mieć bezpośredni interes. Czy podobne uchwały zapadną, okaże się w najbliższych dniach. W każdym razie to wszystko, co poruszone zostanie przez taką potęgę, zasługuje na baczną uwagę.

Strajk kolejowy i pocztowy

STRAJK KOLEJOWY W KRAKOWIE.

Kraków, 26 października.

Wczorajszy, piąty dzień strajku, minął na ogół spokojnie. Ruch pociągów był podobnie, jak i w dniach ubiegłych, ograniczony. Pociągi odchodziły przeważnie z obsługą wojskową.

O godz. 3.24 rano odszedł pociąg pośpieszny do Warszawy, który na stacji w Szczakowej uległ katastrofie, a mianowicie z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy, wjechał na boczny tor, zastawiony wagonami towarowemi. Z podróżnych i personalu kolejowego nikt nie doznał uszkodzenia. Następstwem wypadku było tylko wykolejenie i uszkodzenie parowozu i wagonu pocztowego. Podróżnych przewieziono innym pociągiem.

O godz. 3.33 rano odszedł z Krakowa pociąg do Tarnowa, o godz. 4 do Dziedzic, o g. 8.30 posp. do Lwowa, o 8.45 do Wieliczki, o 11.30 do Tarnowa, o 11.35 do Dziedzic, w chwilę później do Warszawy pośpieszny, o godz. 11.50 do Poznania, o 15 do Zakopanego.

Na wieczór zadysponowała dyrekcja odejście kilku dalszych pociągów we wszystkich kierunkach.

Z towarowych pociągów odeszły dwa, jeden o godz. 13.50 do Wieliczki z maszyną salinarną, drugi o godz. 16 popołudniu do Podgórza-Płaszowa. Ten ostatni, liczący około 30 wagonów, naładowany był węglem dla elektrowni w Podgórzu.

Podobnie, jak i w ubiegłych dniach strajkowych, panował w pociągach olbrzymi natłok, nie mówiąc o przepełnionych poczekalniach podróżnymi.

POWOŁANIE KOLEJARZY DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Wczoraj znaczna część pracowników kol. otrzymała od oficera ewidencyjnego w magistracie krakowskim imienne wezwania do Pow. Komendy Uzupełnień.

W godzinach południowych stacje krakowskie otrzymały okrężną depeszę z dyrekcji kolejowej, wyjaśniającą, że powołani do służby wojskowej kolejarze winni pozostać na swych stanowiskach służbowych i oczekiwać decyzji lotnych komisyj wojskowych, które w najbliższych dniach mają wyznaczyć powołanym funkcje służbowe.

Powołania otrzymali kolejowi z roczników 1883—1901.

URUCHOMIENIE POCIĄGÓW W OKRĘGU DYREKCJI KRAKOWSKIEJ.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje:

Dnia 25 bm. uruchomiono na poszczególnych stacjach tutejszego okręgu następującą ilość pociągów: Kraków-Trzebinia 7 pośpiesznych, 10 osobowych, 1 towarowy, Trzebinia-Oświęcim 2 pośpieszne, 4 osobowe, 2 towarowe, Oświęcim-Dziedzice 2 pośpieszne, 4 osobowe, 2 towarowe, Dziedzice-Piotrowice 3 pośpieszne 4 osobowe, 6 towarowych, Trzebinia-Szczakowa 5 pośpiesznych, 10 osobowych, Szczakowa-Mysłowice 4 pośpieszne, 5 osobowych, Kraków-Tarnów 5 pośpiesznych, 5 osobowych, 1 towarowy, Tarnów-Rzeszów 5 pośpiesznych, 4 osobowe, 2 towarowe, Tarnów-Szczucin 2 osobowe, 1 towarowy, Dębica-Rozwadów 2 osobowe, Tarnów-Stróże 4 osobowe, Stróże-Nowy Sącz 1 osobowy, Stróże-Jasło 4 osobowe, Jasło-Nowy Zagórz 2 osobowe, 2 towarowe, Zagórzany-Gorlice 6 osobowych, Nowy Sącz-Chabówka 2 osobowe, Chabówka-Sucha 2 osobowe, Podgórze-Płaszów-Sucha 2 osobowe, Żywiec-Sucha 2 osobowe, Żywiec-Zwardoń 2 osobowe, Chabówka-Zakopane 4 osobowe, Dziedzice-Bielsko 14 osobowych, 1 towarowy, Bielsko-Żywiec 8 osobowych, Bielsko-Kalwarja 1 osobowy, Bielsko-Cieszyn 2 osobowe, Goleszów-Ustroń 8 osobowych, Rzeszów-Jasło 2 osobowe, Chrzanów-Jaworzno 2 osobowe.

STRAJK POCZTOWCÓW.

Wczoraj poczta krakowska była w dalszym ciągu nieczynną. Na głównej poczcie przyjmowano tylko depesze i przekazy pieniężne, zaś dział pakunkowy i listowy był zamknięty.

Telefony funkcjonowały bez zarzutu.

Na filjach ruch był tylko częściowy, przyjmowano bowiem wyłącznie listy polecone.

DELEGACJA STRAJKUJĄCYCH U REKTORA UNIW. JAG.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbyło się zebranie kolejarzy i pocztowców przed „Sokołem“ na ul. Wolskiej.

Po zebraniu udali się wiecujący gromadnie przed gmach uniwersytetu Jag., celem zaprotestowania przeciw pewnej grupie młodzieży akademickiej, która rozlepiła odezwy, nawołujące młodzież do objęcia niektórych posterunków służbowych, opuszczonych przez kolejarzy i pocztowców.

Do wnętrza gmachu do rektoratu udała się delegacja strajkujących i prosiła rektora Łosia, aby wpłynął na młodzież w kierunku zaniechania przeciwdziałania strajkowi. Delegacja zażądała również usunięcia odezw z gmachu uniwersytetu.

Rektor Łoś polecił natychmiast usunąć odezwy z murów westybulu gmachu uniwersyteckiego, a co do interwencji u młodzieży, zaznaczył, że nie może się ze swego stanowiska, jako rektor, mieszać do spraw młodzieży, nie stojących w związku z nauką.

Po przemówieniu delegata ze schodów gmachu, strajkujący rozeszli się do domów.

STRAJK KOLEJOWY W WARSZAWIE.

Z Warszawy donoszą 25 bm.:

Dziś zupełnie nie nadeszły pociągi osobowe i pośpieszne z Krakowa. Pociągi z Warszawy do Krakowa odchodzą, ale przy dojściu do granicy dyr. krakowskiej (Szczakowa) najczęściej likwidują się.

W parowozowni warszawskiej znać od wczoraj znaczne pogorszenie się nastrojów. Aczkolwiek strajk jeszcze nie wybuchnął, władze miejscowe liczą się już poważnie z jego możliwością.

Strajk maszynistów kolejowych rozszerza się obecnie na inne działy pracy na kolejach w dyrekcjach piotrkowskiej, częstochowskiej i w Chełmie.

W sferach pracowniczych warsztatów kolejowych w Warszawie, — jak donosi „Przegl. Wiecz.“ — wzrasta wzburzenie, wywołane katastrofalną sytuacją materjalną kolejowców. Szczególnie praktykowany od szeregu miesięcy system wypłacania pensyj jest powodem ogromnego rozgoryczenia. Połowa bowiem poborów jest wypłacana w dn. 1 każdego miesiąca, pozostała zaś część — dopiero dnia 15 w miesiącu następnym. System ten był możliwy wówczas, gdy drożyzna nie wzrastała z każdym dniem, jednakże obecnie odbija się fatalnie na położeniu materjalnem kolejarzy. — Pracownicy kolejowi wysuwają wobec tego żądanie uregulowania płac w terminach tygodniowych.

Sytuacja strajkowa nie uległa dotąd, o ile można było stwierdzić, zasadniczym zmianom.

ODMOWNA ODPOWIEDŹ RZĄDU.

Warszawa, 25 października. (PAT). Położenie strajkowe maszynistów jest w dalszym ciągu **niezmienione.** Ruch towarowy i osobowy na terenie objętym strajkiem podtrzymuje się, chociaż na poszczególnych stacjach granicznych terenu strajkowego gromadzą się coraz znaczniejsze **ilości towarów spożywczych i węgla.**

Na granicznych stacjach Górnego Śląska zgromadzone jest w tej chwili **ponad 10.000 wagonów węgla,** który nie może być wskutek strajku rozwieziony do miejsc przeznaczenia. Na stacjach dyrekcji poznańskiej, pomorskiej, gdańskiej szereg towarów aprowizacyjnych i łatwo ulegających zepsuciu **musi być usunięty przymusowo.** W dyrekcji **radomskiej po zlikwidowaniu chwilowego strajku w parowozowni w Chełmie panuje spokój.** W dyrekcji **stanisławowskiej ruch utrzymany** w bardzo znacznym stopniu na stacjach granicznych. Kilka parowozowni powróciło do pracy. — Ruch pomiędzy głównemi centrami prowincjonalnemi a Warszawą **podtrzymany,** natomiast strajk objął parowozownie **w Łodzi. Z Krakowa nadeszło kilka pociągów osobowych i towarowych.** Pewna tendencja strajkowa ujawniła się wczoraj wieczór wśród młodych maszynistów węzła warszawskiego, starsi jednak do strajku przyłączyć się nie zamierzają. Do ministra kolei żelaznych zgłosiła się deputacja centralnego związku maszynistów oraz koła związku zjednoczeń polskich pod przewodnictwem pos. Kuryłowicza i prosiła ministra o interwencję **w kierunku rychłego zlikwidowania strajku. Minister oświadczył jednak, że żądania maszynistów idą tak daleko, iż rząd mimo najlepszej woli nie może im uczynić zadość.**

Przesilenie w przemyśle włókienniczem

KOMISJA SEJMOWA O PRZESILENIU W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Warszawa, 26 października (PAT). Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Wierzbickiego na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała **wnioski nagłe klubów P. P. S. i N. P. R. w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym w Łodzi.** Obecni byli pp. ministrowie przemysłu i handlu, tudzież pracy i opieki społecznej. W dyskusji zabrał głos minister przemysłu i handlu, który zaznaczył, że utrzymanie kredytów w dotychczasowej wysokości, wynoszącej 1/6 część obrotu miesięcznego w przemyśle włókienniczym, **uważa za konieczne, jak również udzielenie przemysłowi zamówień rządowych, przy należytej gwarancji jakości towarów.** Rząd użyje wszystkich swoich środków i wpływów na przemysłowców, celem przywrócenia normalnego biegu produkcji i zapobieżenia naglemu jej ograniczeniu. Sprawa rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu nie jest kwestją, którą można załatwić doraźnie. Drogami do tego są traktaty handlowe, zawarte z całym szeregiem państw. Minister pracy i opieki społecznej stwierdził, że niskie płace dzienne przy redukcji dnia pracy w tygodniu **stwarzają dla robotników łódzkich wyjątkowo ciężką sytuację.** Przyczynia się do tego **angażowanie robotników na kilka dni i usuwanie ich następnie bez przestrzegania terminu wypowiedzenia,** obowiązującego przy pracy stałej. Ministerstwo pracy i opieki społecznej występuje wobec tego przed Sejmem z projektem noweli, regulującej specjalnie **sprawę wypowiedzenia pracy.** Za niezmiernie pilną rząd uważa również sprawę ubezpieczenia na wypadek **bezrobocia.** — Ograniczenia produkcji nie można jednak w zasadzie przypisać złej woli przemysłowców. — Przyczyna główna tkwi w ogólnej sytuacji skarbowej i braku środków obiegowych. Dlatego **akcja kredytowa rządu jest niezbędna.**

W sprawie tej jeszcze odbędzie się konferencja ministrów z przedstawicielami przemysłu łódzkiego. Do poprawienia warunków bytu materjalnego robotników będzie zmierzał rząd w drodze porozumienia i stwierdził w tym kierunku dobrą wolę u przemysłowców.

POMOC DLA ŁÓDZKICH FABRYKANTÓW.

Warszawa, 25 października. (PAT). We czwartek odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja ministrów przemysłu i handlu, skarbu oraz pracy i opieki społecznej z przedstawicielami dużego, średniego oraz małego przemysłu włókienniczego. W konferencji wziął udział naczelny dyrektor P. K. K. P. Rybiński, dyrektor departamentu kredytowego min. skarbu Makowiecki, oraz kierownik łódzkiego oddziału P. K. K. P. Czerluńczakiewicz. Celem konferencji było ustalenie, w jaki sposób należy regulować pomoc państwową dla włókienniczego przemysłu łódzkiego w tym kierunku, **aby nadmiar bezrobotnych został usunięty.** Po wyczerpującej dyskusji ustalono, że kredyty dla przedsiębiorstw łódzkich mają **być powiększane proporcjonalnie do wartości spadku marki polskiej** na warunkach, które w tych dniach opracuje ministerstwo skarbu. W tej sprawie zaznaczyć należy, że stopa eskontowa będzie wysoka, a weksle będą opiewały na krótkie terminy. Na konferencji stwierdzono, iż zagraniczne zakupy **przemysłu łódzkiego dochodzą do wysokości 8 miljonów dolarów miesięcznie,** a dotychczasowe kredyty dyskontowe przyznawane przemysłowi łódzkiemu wahają się między 1 a 1½ miljona dolarów miesięcznie. Z kredytów państwowych korzystać będą mogli tylko ci przemysłowcy łódzcy, którzy będą pracować **conajmniej w rozmiarach dotychczasowych i nie dopuszczą do redukcji dni i ilości pracowników.** Co do sprawy pomocy rządowej dla włókienniczego przemysłu łódzkiego przez dostarczenie mu zamówień, to ustalono, że departament przemysłowy ministerstwa przemysłu i handlu będzie utrzymywał ścisły przegląd wszystkich rządowych zamówień włókienniczych, które będą mogły być udzielone oczywiście na warunkach możliwie konkurencyjnych tylko tym przedsiębiorstwom łódzkim, które conajmniej w obecnych rozmiarach będą utrzymywać ruch w fabrykach.

ALEKS. JORDAENS.

TAJEMNICZY SAMOLOT

(Dokończenie).

Podniosła na niego swe tak mu znane jasne oczy, w których nie dojrzał ani trochę zdziwienia z powodu jego obecności. Wymówił, zająkując się:

— Nie spodziewałem się, że panią tu ujrzę.

— Czy to coś niezwykłego? Przecież tylu rzeczy w życiu wcale się nie spodziewamy.

— Nim panią zobaczyłem, znałem ją już dobrze, znalazłem fotografję pani w samolocie. Skąd się tam mogła wziąść? Co za przypadek!

— Może przypadek, a może i nie!

— Pobytem tutaj jestem zachwycony i jak oszołomiony. Takie wszystko dokoła zagadkowe. Co to za miejscowość?

— Czerwony Bór.

— Jak tutaj pięknie. Tu chyba wieczna wiosna i sama radość.

— Radość może nie, ale spokój.

— Wie pani, miałem niejasne przeczucie, że panią kiedyś spotkam.

— Przeczucie? A ja wiedziałam... — uśmiechnęła się słodko i smutnie i pochyliła głowę pełną złocistych loków. W tej chwili przyleciał z drzewa jeden z małych ptaszków i usiadł jej na ramieniu.

— Co pani tu porabia?

— Hoduję ptaki — rzekła z leciutkim uśmiechem.

— Lecąc, widziałem z góry całe grzędy kwiatów, chciałbym je obejrzeć. Czy to daleko?

— Nie bardzo, możemy tam pójść.

Poszli wolnym krokiem, nie mówiąc nic do siebie. Osieckiemu brakowało słów, a ona nie pytała o nic. Szli drogą wśród ciemnego lasu, gdy Osiecki zobaczył, że zbliża się ku nim jakiś mężczyzna. Gdy się zrównali, Osiecki nie chciał oczom uwierzyć: oto z drżeniem serca poznał w nim porucznika Kalnickiego, który zginął śmiercią lotnika z powodu wypadku z samolotem „Avia 707“. Nie zdążył jeszcze spytać się o niego i ochłonąć, gdy nadeszli znowu taksamo polegli: porucznik Horodek i kapitan Klimek.

Zdumiony do ostatnich granic i szamocący się z potężnem wrażeniem, spytał Niewiadomej:

— Skąd oni tutaj się wzięli?

— Oni tu mieszkają. Ale pan chciał widzieć kwiaty. Zbliżamy się ku nim.

Osiecki na widok ogrodów kwiatowych omal się nie zatoczył. Ujrzał orgję barw, owionął go odurzający zapach, który mu odbierał przytomność. Nawet w najbardziej fantastycznych snach nie potrafiłby stworzyć czegoś tak cudnego. A gdy się popatrzył na Nieznajomą, jak zbliżała swą śliczną twarz do kielichów kwiatów, uczuł, że to jest coś, od czego oderwać się nie potrafi i nie chce. Dusza jego wznosiła się w zachwyceniu do nieosiągalnych nigdy granic. Widział, że urok, który bił od Niewiadomej z fotografji, był niczem wobec tego, którym był teraz pokonany. Chciał uklęknąć przed nią i korzyć się jak przed najwyższem objawieniem, lecz ona nie pozwoliła na to. Popatrzyła na niego niewymownie smutno.

— Co panu?

— Jaka pani dziwna i tajemnicza, rozbudza pani we mnie uczucia, których nazwać nie umiem. Coś się ze mną dzieje.

Wreszcie wyrzekł stanowczo:

— Ja tu zostanę. Więcej tam już nie wrócę.

Położyła mu rękę na ramieniu i powiedziała jakby rozkazując:

— Wróci pan. Pan ma do spełnienia jeszcze ważną rzecz w życiu, dlatego też musi pan stąd odjechać i to zaraz — głos jej jakby się załamał. — A jeszcze jedno: niech pan tu nigdy nie wraca.

Spojrzał okiem umierającego ptaka, zrobiło mu się strasznie żal, lecz uczuł, jakby wyższy nakaz, który zmuszał go do odejścia, mimo jego chęci i woli.

Przeszedł z nią dalej ku urwiskom i potężnym skałom, od których wiała ponura groza, a później tąsamą drogą z powrotem, poczem z płaczącą krwawo duszą, zatopiwszy w niej spojrzenie niewysłowionej boleści, pożegnał się i odleciał.

Lecąc znów zobaczył miasto z zamkiem, lecz już nie wstępował, płynął w powietrzu z powrotem do siebie, z głową pełną zamętu, oszołomiony niezwykłemi, wstrząsającemi nim do głębi uczuciami.

Powrócił bez żadnych przeszkód do swego portu. Koledzy widząc, że ląduje, obstąpili go gremjalnie, pytając o przebieg podróży.

— Znakomicie leciałem, bez najmniejszego wypadku i przeszkody. Ale powiedzcie mi, czy był który z was w miejscowości „Czerwony Bór“?

Jeden popatrzył na drugiego, wzruszając ramionami.

— Czerwony Bór? Nie. — Żaden z nich nawet o takiej nazwie nigdy nie słyszał.

— Bo ja tam lądowałem. Cudna miejscowość, jak marzenie. Co za lasy i skały! Zaraz pokażę, gdzie to jest — wyciągnął mapę i począł szukać.

— To dziwne, nie mogę znaleźć...

— Nic łatwiejszego. Zobaczymy na szczegółowej mapie wojennej, gdzie jest zaznaczona nawet najmniejsza wioska, każda rzeka i kępka drzew..

Poszli do jednego z biur pułkowych i zaczęli rozpatrywać mapy. Szukano koło Krzemieńca i Horynia, potem dalej na wschód, lecz nigdzie takiej nazwy nie było.

— A ja wam powiadam, że jest, wiem dokładnie — irytował się Osiecki, widząc powątpiewające spojrzenia kolegów. Przeszukiwał na mapie szczegółowo, lecz również „Czerwonego Boru“ nie znalazł.

— Może jest, może... choć nie podany — rzekli koledzy, nieutwierdzeni w jego dowodzeniu.

Wobec tego Osiecki zamknął się w sobie i nie powiedział im nic więcej. Uczuł do nich wzrastającą niechęć i rozwierającą się między nimi przepaść. Wszedł do siebie, pożegnawszy ich obojętnie i chłodno.

Na swym płatowcu wykonywał teraz istne cuda: karkołomne skręty, loopingi, wznoszenie się do nieosiągalnej wysokości; przedsięwziął najbardziej niebezpieczne loty, wszędzie, tylko nie na wschód.

Lecz w duszy jego poczęła nurtować dziwna, oszalała tęsknota za lotem tam właśnie i niszczyła go jak skryta choroba. Dlaczego nie ma lecieć tam... dokąd rwie się z całem upragnieniem, nie dającem mu chwili spokoju.

„Czerwony Bór“, Niewiadoma, tajemniczy las, pola kwiatowe, ptaki, budzące śmiertelną grozę dalekie urwiska.. Czemu przyrzekł, że nie wróci?

— Kiedy wrócić chce i musi, choć na godzinę, na chwilę, zobaczyć to wszystko jeszcze raz. Cóż mu się stanie?

I podczas cichego, pełnego słońca i światła dnia, znów niefrasobliwy, śmiały i dumny swą wyższością, wsiadł na ulubiony płatowiec i popłynął w przestworzu ku wschodowi.

A tego samego dnia nad wieczorem do dowództwa pułku nadeszła depesza:

„Koło Krzemieńca **spadł lotnik z samolotem** i zabił się na miejscu. Po sprawdzeniu znajdujących się przy nim papierów, **okazało się,** że jest to porucznik Roman Osiecki. Płatowiec mało uszkodzony przewieziono do Krzemieńca i oddano do parku artylerji. Tam do odebrania.

Dowództwo placu Krzemieniec“.

O ZAKOŃCZENIE STRAJKU.

Warszawa, 26 października. (PAT). Onegdaj odbył minister pracy i opieki społecznej, Smólski specjalną konferencję z przedstawicielami przemysłu łódzkiego w sprawie rychłej **likwidacji strajku.** Przedstawiciele przemysłu łódzkiego oświadczyli zupełną gotowość do dalszych wyczerpujących pertraktacyj z przedstawicielami robotników, przyczem zaznaczyli, **że są gotowi do dalszych ustępstw.**

USTAWA O PRZYMUSOWYM MNOŻNIKU.

Warszawa, 26 października (PAT). Minister pracy i opieki społecznej, Smólski, rozesłał zainteresowanym ministrom resortowym projekt ustawy, wypracowany przez ministerstwo pracy **o przymusowem stosowaniu mnożnika drożyźnianego w płacach pracowników prywatnych.**

Konferencje finansowe większości rządowej

Z Warszawy donoszą 25 bm.: Konferencja marszałka Rataja z premjerem Witosem i min. Kucharskim, odbyta onegdaj, zmierzała do urzeczywistnienia projektu **utworzenia rady finansowej przy ministrze skarbu.** P. Kucharski broniąc autorytetu ministra skarbu, w sprawie tej zgłosił cały szereg zastrzeżeń, wobec czego onegdajsza narada nie dała na razie pozytywnych wyników.

Myśl powołania rady finansowej ma raczej podkład poiltyczny, a nie gospodarczy. Obecnemu rządowi chodzi mianowicie o to, aby drogą wciągnięcia do rady finansowej reprezentantów różnych grup finansowych rozłożyć odpowiedzialność rządu za losy skarbu **na całe społeczeństwo.** W związku z tą naradą stoi niewątpliwie konferencja, jaką premjer Witos zwołał wczoraj do prezydjum Rady ministrów i w której udział wzięli przedstawiciele stronnictw większości rządowej, marszałek Sejmu Rataj, oraz minister skarbu Kucharski, który przybył do prezydjum po g. 8, po opuszczeniu zebrania przez marszałka Rataja.

Sprawy finansowe i trudność osiągnięcia **równowagi budżetowej** oraz projekty związane z tą sytuacją, są przedmiotem ciągłych narad i konferencyj przedstawicieli rządu z popierającą rząd większością.

RUGI ENDECKIE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Jak już donieśliśmy, minister spraw zagr. Seyda, **zwolnił** p. Juljusza Łukasiewicza ze stanowiska naczelnika wydziału wschodniego, przydzielając go do centrali M. S. Z.

P. Juljusz Łukasiewicz w służbie dyplomatycznej znajduje się od 1918 roku. Jeszcze w departamencie stanu po powrocie z Rosji prowadził referat rosyjski, objął go też w powołanem do życia w listopadzie 1918 r. ministerstwie spraw zagranicznych, a prowadząc go przy wszystkich dotychczasowych ministrach, zyskał sobie uznanie jako wytrawny i głęboki znawca stosunków na wschodzie Europy, a rosyjskich w szczególności. Za czasów ministerstwa p. Skirmunta został mianowany sekretarzem poselstwa w Paryżu, skąd został odwołany przez śp. Narutowicza na swoje dawne stanowisko. Wówczas prowadził sprawę Kłajpedy, zakończoną sukcesem, który zyskał uznanie komisji spraw zagranicznych. Następnie został wydelegowany z ks. Januszem Radziwiłłem na konferencję rozbrojeniową w Moskwie, podczas której raz jeszcze dowiódł dokładnej znajomości stosunków i metod działania sowieckich, oraz przyczynił się do zapewnienia delegacji polskiej pełnego zaufania przedstawicieli państw bałtyckich. Wreszcie w marcu br. został wydelegowany przez rząd jen. Sikorskiego do Paryża dla akcji dyplomatycznej w sprawie uznania granic wschodnich, uwieńczonej, jak wiadomo, całkowitem powodzeniem.

Obecnie, w przededniu przyjazdu do Warszawy p. Koppa dla rokowań t. zw. tranzytowych, p. Marjan Seyda uznał za stosowne pozbyć się z ministerstwa najwytrawniejszego znawcę spraw rosyjskich, tak, jak gdyby w poważnych rokowaniach, które mają się rozpocząć, zbyteczna była zupełna znajomość Rosji i dotychczasowe doświadczenie p. Łukasiewicza.

ECHA DYMISJI WOJ. GRABOWSKIEGO.

W związku z usunięciem p. Grabowskiego ze stanowiska wojewody lwowskiego, pisze „Wiek Nowy“:

Dnia 23 bm. przybył do Lwowa niespodziewanie dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewn., oraz inspektor województw p. Łada i odbywał przez trzy godziny wizytację szeregu biur wojewódzkich. Około godz. 1 udał się do wojew. Grabowskiego i wręczył mu akt ministerjalny, **zwalniający go natychmiast ze stanowiska wojewody.** Następnie p. Łada udał się do wicewojewody Zimnego, gdzie w obecności 12 naczelników wydziałów wojew. i urzędników prezydjalnych p. Łada zawiadomił, że tymczasowe kierownictwo województwa obejmie z tą chwilą p. Zimny.

Sposób, w jaki odbyło się zwolnienie wojew. Grabowskiego, wywołał wśród urzędników województwa wrażenie niezwykle przykre, a w szerokich kołach wielkie zdumienie, że rząd potraktował w ten sposób człowieka z własnej partji.

W tej samej sprawie pisze „Słowo Polskie“: Niespodzianką dla nas był niebywały i w żadnej **ustawie nieprzewidziany sposób** usunięcia znakomitego i nieskazitelnego urzędnika, kierującego od pierwszej chwili utworzenia województw największem województwem w Polsce. Sposób, w jaki się to stało, wywołał nietylko wśród urzędników, ale w całem społeczeństwie lwowskiem **zrozumiałe zdziwienie i rozgoryczenie,** zwracające się zarówno przeciw p. ministrowi Kiernikowi, jakoteż przeciw jego głównemu w tych sprawach doradcy, p. wiceministrowi Olpińskiemu.

Ustawa o organizacji województw z 2 sierpnia 1919 porucza mianowanie, a więc temsamem i usuwanie wojewodów, Naczelnikowi państwa (tj. obecnie prezydentowi Rzeczypospolitej) na podstawie uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Obejście zatem tego przepisu w ten sposób, że się wojewodzie bez uchwały Rady ministrów i bez dekretu prezydenta Rzeczypospolitej udziela przymusowego „urlopu“, jest naruszeniem wszelkich zasad praworządności, obowiązujących w państwie.

Ze Lwowa

(Z uroczystości inauguracyjnej w uniwersytecie. — Uczczenie pamięci obrońców Lwowa. — Złote gody „Gwiazdy“ lwowskiej).

Lwów, 25 października.

Dnia 24 bm. odbyła się uroczystość inauguracyjna roku szkolnego na Wszechnicy Jana Kazimierza. Po nabożeństwie w katedrze, odprawionem przez ks. arcyb. Twardowskiego, zapełniła się aula uniwersytecka gośćmi i studentami obojga płci. Wśród zebranych byli: ks. arcyb. Twardowski, jenerałowie Niesiołowski, Linde, Thulie, konsulowie czeski dr Stilip i belgijski Spitalis, wicewojewoda Zimny, prezyd. m. Neuman, przedstawiciele władz cywilnych, instytucyj społecznych, naukowych i kulturalnych.

W dłuższem przemówieniu rektor Makarewicz poruszył sprawę „numerus clausus“ i zastosowania go na Wszechnicy. „Po raz pierwszy w tym roku — mówił dr Makarewicz — wszystkie rady wydziałowe skorzystały ze swego prawa co do redukcji liczby słuchaczy. Uczyniły to ze względów czysto dydaktycznych, gdyż prace naukowe na Uniwersytecie nie mogą odbywać się przy panującym zgiełku i natłoku. Przy wyborze kandydatów pierwszeństwo dawano tym, którzy sercem całem i duszą całą oddani są państwowości polskiej, którzy krew swoją przelewali za całość państwa. Jasnem jest, że tam, gdzie najlepsze siły naukowe polskie oddają plony swojego znojnego żywota, pierwszeństwo muszą mieć uczniowie, którzy kulturę polską z mlekiem matki wyssali“.

W piątą rocznicę rozpoczęcia walk o oswobodzenie Lwowa, a celem uczczenia idei dni listopadowych i bezimiennie w obronie ojczystego grodu poległych jego obrońców, sprowadza Związek Obrońców Lwowa z Persenkówki na cmentarz Obrońców Lwowa zwłoki sześciu na Persenkówce w grudniu 1918 r. poległych kolegów, których nazwisk ustalić nie zdołano. Pogrzeb bezimiennych bohaterów odbędzie się dnia 1 listopada 1923 r. z kostnicy szpitala wojskowego.

Z okazji obchodu jubileuszu złotych godów lwowska „Gwiazda“ postanowiła złożyć hołd swoim założycielom. Jak wiadomo założycielem „Gwiazdy“ lwowskiej był śp. Mieczysław Darowski, oficer z 1831 r., wybitny działacz narodowy i społeczny, szczery demokrata, gorący opiekun czeladzi rzemieślniczej i mieszczaństwa. On to wraz z innymi obywatelami przed 55 laty założył „Gwiazdę“ lwowską. Do współpracowników śp. Darowskiego należeli między innymi Kornel Ujejski, Wincenty Pol, Teofil Lenartowicz, Adam Sapieha i Karolina Lubomirska, dzięki której hojnej ofiarności stowarzyszenie zawdzięcza swój szybki rozwój. W programie uroczystości jubileuszowych uczczenie pamięci tych, którzy pracę swą poświęcili kulturalnemu podniesieniu mieszczaństwa, znalazło się na pierwszem miejscu. W piątek 26 bm. wieczorem wyjeżdża 12 delegatów „Gwiazdy“ ze sztandarem i wieńcem do Rozwadowa, gdzie w sobotę 27 bm. odprawione będzie w kościele OO. Kapucynów u mogiły śp. ks. Lubomirskiej żałobne nabożeństwo i złożenie wieńca na trumnie. W niedzielę 28 bm. o godz. 12 w południe złoży delegacja wieniec na mogile śp. Darowskiego w Krakowie, gdzie również przemówi delegat lwowskiej „Gwiazdy“ i reprezentant mieszczaństwa krakowskiego, które wraz z gronem rękodzielników obiecało wziąć udział w złożeniu hołdu pamięci niezapomnianego orędownika czeladzi rzemieślniczej i mieszczaństwa.

Listy z kraju

Nowy Sącz, 21 października.

(Akademja ku czci Komisji Edukacyjnej. — Raut w ratuszu. — Wiec P. S. L. „Piasta“. — Ruch teatralny. — Odczyty).

W niedzielę o godz. 11 przed południem odbyła się w sali Sokoła Akademja uroczysta ku uczczeniu Komisji Edukacyjnej, staraniem komitetu obywatelskiego. Znaczenie celów Komisji, jak niemniej zbawienny wpływ, oddziaływujący na stosunki oświatowe późniejszych pokoleń do dni dzisiejszych, skreślił w wyczerpującem i zwięzłem przemówieniu prof. Komar, poczem nastąpiły deklamacje, chóry i produkcje muzyczne.

Staraniem nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych odbył się w sobotę 20 bm. raut w sali ratuszowej dla uczczenia 150 rocznicy Komisji Edukacyjnej, poprzedzony przemówieniem okolicznościowem prof. Bugajskiego. Raut przy udziale orkiestry wojskowej 1 pułku strzelców podhalańskich przeciągnął się do późnej nocy.

Onegdaj odbył się w ratuszu wiec P. S. L. „Piasta“ za zaproszeniami. Między innymi przemawiał poseł Narcyz Potoczek, który podniósł potrzebę współdziałania inteligencji z chłopami. Wiec miał przebieg spokojny, uczestnicy bowiem rekrutowali się z samych „swoich“, nie było zatem żadnych przemówień opozycyjnych. Rezolucje utrzymane w duchu dzisiejszej większości sejmowej, uchwalono z łatwością.

Objeżdżający większe miasta teatr operetkowy „Nietoperz“ zawitał do nas przed kilku dniami z gościnnym występem. Odegrano operetkę jednoaktową oraz część kabaretową przy udziale pierwszorzędnych sił, między któremi wyróżnił się p. Górski Aleksander, artysta teatru „Nowości“ w Warszawie, p. Wiśniewski Ignacy, art. teatru „Nowości“ ,oraz art. baletu opery lwowskiej p. Zofja Molińska.

Teatr Cudnowskiego wystawił w piątek w sali Sokoła sztukę 4-aktową Karola Schoenherra p. t. „Skazaniec“ z p. Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. Sekundowała mu doskonale p. Skrzydłowska. Gra tych artystów budziła szczere uznanie wśród licznie zebranej publiczności.

W poniedziałek odegraną będzie przez pp. Barwińskich, stanowiących drugi zespół teatru Cudnowskiego, sztuka pt. „Zagadkowa dama“.

Z inicjatywy uniwersytetu ludowego odbywa się od pewnego czasu cykl odczytów oświatowych w Domu robotniczym. Onegdaj odbył się odczyt p. A. Broszkiewicza pt. „Zadania szkolnictwa powszechnego“ przy udziale licznie zebranych słuchaczy.

Nowe ceny mięsa, wędlin i pieczywa

Kraków, 27 października.

Wczoraj w południe odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem ustalono następujące nowe ceny mięsa: —

1 kilogram wołowego z dokładką w klasie I. 150.000 Mkp., bez dokładki 180.000, w sklepach II. klasy z dokładką 145.000, w III. klasie 140.000. Cielęcina w I. klasie 130.000, w II. klasie 125.000, w III. klasie 120.000.

Wędliny zdrożały o 15 procent, słonina o 20 procent. Według nowego cennika 1 kilogram słoniny kosztuje 320.000 Mkp. (dotąd 260.000), smalcu 437.000 Mkp.

Następnie zajęła się komisja uregulowaniem ceny pieczywa. Ustalono następujące ceny: 1 kilogram chleba żytniego z 70 procentowego przemiału 40.000 Mkp. (dotąd 35.000), chleba ciemnego 35.000 Mkp., 6 dkg. bułka gładka 5.000 (dotąd 3.700), 3 dkg. wiedeńska 3.500 (2.900).

Uchwalone przez komisję ceny wchodzą w życie z dniem dzisiejszym.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 października.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: profesor J. Dąbrowski: „Kronika Jana de Wavrin, jako źródła do dziejów Władysława III.“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI JAPOŃSKIEJ. — Onegdaj przewieziono zbiory japońskie p. Feliksa Jasieńskiego do Muzeum narodowego w Sukiennicach. Wystawa otwartą będzie w niedzielę, dnia 4 listopada i obejmie dzieła Hiroshije'go w liczbie kilkaset sztuk. Na drugi dział wystawy złożą się dzieła, obrazujące rozwój drzeworytnictwa japońskiego. Dział trzeci obejmie cyzelerstwo i laki. — Wystawa każdego z poszczególnych działów potrwa cztery tygodnie i mieścić się będzie w sali racławickiej Muzeum narodowego w Sukiennicach.

O SZKOŁĘ POWSZECHNĄ IM. ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO NA KLEPARZU. W budynku szkolnym odbył się w niedzielę, dnia 21 bm., wiec rodzicielski w sprawie projektowanego przez miejską sekcję szkolną oddania szkoły powyższej na mające być upaństwowione żeńskie seminarjum imienia Preisendanza. Wiec był bardzo burzliwy. W dyskusji broniono bardzo energicznie praw szkoły powszechnej, która od samego założenia przeznaczoną została dla dzielnicy Kleparskiej i Warszawskiego, jako szkoła XX. imienia Zbigniewa Oleśnickiego, a przeciw oddaniu budynku szkolnego na seminarjum lub jakiekolwiek inne cele. — Obywatele dzielnic, powyżej wymienionych, nie mają nic przeciwko upaństwowieniu seminarjum, lecz stanowczo nie pozwolą na umieszczenie takowego w tym budynku szkolnym, tem bardziej, że przepełnienie w niej jest tak wielkie, że nauka odbywa się na zmiany, to jest rano i po południu. Pożądanem byłoby, by magistrat wogóle nie obdarzał budynków, przeznaczonych na szkoły powszechne, których i tak jest w Krakowie za mało, komu innemu, tem bardziej w dzielnicach tak zaludnionych, jak Kleparz i Warszawskie.

† **JÓZEF PAKIES.** Z grona przedstawicieli architektów ubył w Krakowie w dniu 24 bm. znany w szerokich kołach architekt budowniczy, Józef Pakies w 65 roku życia. Zmarły, długoletni członek Towarzystwa technicznego, pracował w swoim zawodzie przez lat kilkadziesiąt, przeważnie w Krakowie, a cały szereg budowli publicznych i prywatnych pozostanie w naszem mieście świadectwem jego wiedzy technicznej i talentu. Ostatnią budowlą, którą ś. p. Pakies chlubnie zapisał się w pamięci Krakowa, jest wspaniały gmach Akademji Umiejętności przy ulicy Sławkowskiej, dobudowany do dawnego pałacu kasztelana Wężyka, zapisanego Towarzystwu naukowemu krakowskiemu. S. p. Pakies zajmował się także w okresie przedwojennym sprawą czynszów mieszkalnych i ogłosił w tej materji broszurę, opartą na źródłowej i racjonalnej kalkulacji.

Ś. p. J. Pakies wykonał, oprócz budowli Akademji Umiejętności, o której wspomnieliśmy, także szereg budynków użyteczności publicznej, jak zakład św. Jadwigi, Bursę Akademicką i wiele innych. Był także członkiem ścisłego komitetu restauracji Wawelu.

Zgon znanego w całem mieście architekty, cieszącego się także w szerszych sferach obywatelskich i towarzyskich powszechną sympatją i szacunkiem, wywołał żal w naszem mieście.

Pogrzeb ś. p. J. Pakiesa odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

ODCZYT SIEROSZEWSKIEGO. Wacław Sieroszewski wygłosi zapowiedziany odczyt o Japonji dnia 29 bm., to jest w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Smoleńsk staraniem uniwersytetu ludowego.

POWOŁANI DO WOJSKA. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach otrzymało powołania do stawienia się w swoich pułkach bardzo dużo osób, przeważnie mających w wojsku niższe rangi. Powołani zostali odrazu wcieleni do swoich oddziałów. Mężczyźni ci pochodzą z różnych roczników.

Z TARGU. Targ wczorajszy był pod znakiem dalszego wzmagania się drożyzny. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 20—25.000 Mkp., niezbieranego 28—30.000, kwaśnego 20—25.000, śmietany słodkiej 30—35.000, kwaśnej 50—60.000 Mkp. — Za 1 kilogram masła 480—550.000 Mkp., sera 50—60.000, jajo 11—12.000 Mkp. Drób: kura 300—380.000 Mkp., para kurcząt 320—400.000, gęś 500—800.000 Mkp., indyk 500—850.000 Mkp. Jarzyny: ziemniaki za 1 ctm. 650—800.000 Mkp., kapusta za kopę 300—600.000. Owoce: 1 kilogram gruszek od 15—56.000 Mkp., jabłek od 20—42.000, orzechy za 1 kilogram 90—120.000. Ryby: za 1 kilogram karpia 240—280.000 Mkp., szczupaka 260—280.000, wiślane 200.000 Mkp.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W „OPERZE“. — W dniu wczorajszym zakończył się strajk w Operze, wobec czego przedstawienia zostaną z dniem dzisiejszym podjęte.

ODZNACZENIA RUMUŃSKIE. W związku z wizytą rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie, rząd rumuński nadał w dalszym ciągu następujące odznaczenia dla przedstawicieli prasy polskiej:

Wielki krzyż oficerski korony rumuńskiej otrzymał poseł Stanisław Grabski („Słowo Polskie“), komandorję gwiazdy rumuńskiej Zygmunt Wasilewski („Gazeta Warszawska“), komandorję korony rumuńskiej poseł Marjan Dąbrowski („Ilustrowany Kurjer Codzienny“), poseł Władysław Rabski (wydawca „Kurjera Warszawskiego“), Konrad Olchowicz (naczelny redaktor „Kurjera Warszawskiego“), b. poseł Józef Rączkowski (redaktor „Piasta“), Stefan Socha („Słowo Pomorskie“), Roman Leitgeber („Kurjer Poznański“). Krzyż oficerski gwiazdy rumuńskiej otrzymali: Marjan Grzegorczyk („Rzeczpospolita“), Jerzy Konarski („Gazeta Lwowska“), Antoni Krzywy („Goniec Krakowski“), Edward Rybarz („Goniec Śląski“, Katowice) i Stanisław Jankowski, właściciel biura informacji polskiej.

AUTOBUS NA CMENTARZ. Z zarządu tramwajów krakowskich komunikują nam: W dniach 31 bm. od godziny 2 po południu tudzież 1 i 2 listopada br. od godziny 9 rano do wieczora będzie dla ułatwienia publiczności zwiedzania grobów nasz autobus kursował na przestrzeni „Rynek Główny—Cmentarz rakowicki“.

ZWOLNIENIE OD NAUKI SZKOLNEJ. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zawiadamia, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zezwoliło wyjątkowo w tym roku szkolnym na zwolnienie młodzieży szkolnej od nauki szkolnej w dzień 3 listopada, to jest w sobotę po dniu Zadusznym.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Z kościoła OO. Dominikanów w Krakowie skradziono plakietę miedzianą z figury św. Szymona. Wartość plakiety wynosi 20 miljonów Mkp.

KRADZIEŻ DOLARÓW. W czasie jazdy koleją skradziono Mikołajowi Łazarczykowi w chwili, gdy zasnął, 500 dolarów, które miał schowane pod pasem.

WŁAMANIA. Do zamkniętego mieszkania p. K. Wołoszyńskiej przy ulicy Barskiej l. 59 włamano się i skradziono garderobę, wartości 56 miljonów Mkp.

Również włamano się do fabryki wyrobów srebrnych przy ulicy Berka Joselowicza i skradziono pas transmisyjny, długości 12 i pół metra. Wartość skradzionego pasa oceniono na 30 miljonów Mkp.

Wreszcie włamano się do mieszkania Marji Regiec w Rynku głównym l. 29 i skradziono znaczną ilość garderoby, wartości 100 miljonów Mkp.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. HISTORYCZNEGO. Posiedzenie krak. Koła Tow. Hist. odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 6 wieczór (sala sem. arch. Bibl. Jag. parter). Na porządku: 1) Prof. dr Konopczyński: „Charakterystyka Stanisława Konarskiego“; 2) Prof. dr St. Kot: „Czy Komisja Edukacyjna była pierwszem w Europie ministerstwem oświaty“?

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, dnia 28 bm., w kościele św. Piotra podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe orkiestra 20 pułku piechoty pod kierunkiem p. kap. Szreyera wykona utwory Griega, Szuberta i Wagnera.

POGADANKA W CZYTELNI KOBIET. W sobotę, dnia 27 bm., o godzinie 5 po południu w Czytelni kat. Związku Polek, ulica Szczepańska l. 5, odbędzie się zebranie członków z pogadanką prof. Lewkowiczowej o działalności komitetu ratunkowego kobiecego.

Z kraju i ze świata

CZWARTKOWE PRZYJĘCIA W BELWEDERZE. Donoszą z Warszawy: Dnia 25 bm. odbyło się po raz pierwszy po przerwie wakacyjnej czwartkowe przyjęcie u p. prezydenta Wojciechowskiego i jego małżonki. W salonach Belwederu zebrała się znaczna ilość osób z najwyższych sfer rządowych, dyplomatycznych i literackich oraz jeneralicji. Oboje pp. prezesostwo przyjmowali wszystkich z ujmującą gościnnością. Przyjęcie zostało uświetnione koncertem znakomitego pianisty p. Zygmunta Dydaka, przybyłego świeżo z Paryża.

POLSKA USTAWA PRASOWA. Z Warszawy donoszą: Do laski marszałkowskiej ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło projekt ustawy prasowej. Projekt ten w 11 rozdziałach (80 artykułach) reguluje wyczerpująco stosunki prasowe na terenie Rzeczypospolitej, a w myśl wskazań do art. 105 konstytucji gwarantuje **wolność prasy.** W kolejnych rozdziałach projekt normuje poszczególne kwestje, dotyczące druków i wydawnictw **codziennych i perjodycznych.** Określono ściśle wypadki wykroczeń przeciw ustawie i konsekwencje, temi przekroczeniami spowodowane.

ZJAZD KURATORÓW SZKOLNYCH. Dnia 22 i 23 bm. odbył się w Warszawie zjazd kuratorów szkolnych. Na zjeździe omawiano przedewszystkiem rezultaty dotychczasowych starań o podniesienie poziomu szkolnictwa według wskazań, udzielonych na ostatnim zjeździe kuratorów na wiosnę. Omawiano też sprawy wychowania fizycznego młodzieży, a zwłaszcza rezultaty tegorocznych obozów szkolnych. Konferencja doszła do przekonania, że wyniki tegoroczne są bardzo dodatnie i że wojskowość ze swej strony zrobiła wszystko, co jest możliwem, dla rozwinięcia idei obozów letnich. Na przyszłość zjazd uznał za pożądane wzmocnienie pewnych czynników pedagogicznych w szkolnictwie.

JENERAŁOWIE BRONI. Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie jenerałowie dywizji Żeligowski i Sosnkowski będą awansowani na jenerałów broni.

SPIS CUDZOZIEMCÓW W POLSCE. Minister spraw wewnętrznych, dr Kiernik, wydał wszystkim wojewodom rozporządzenie, polecające nadesłanie w terminie jednomiesięcznym materjałów statystycznych, tyczących się stanu cudzoziemców w Polsce. Na podstawie tych materjałów mają być wydane specjalne zarządzenia odnośne do skupień, w których element cudzoziemczy ostał się bądź to w liczbie jaskrawej, bądź też w ilości, stwarzającej niepożądaną konkurencję dla sił krajowych.

„AD LIMINA APOSTOLORUM“. Ks. kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup-metropolita warszawski, dnia 25 bm. wyjechał do Rzymu „ad limina Apostolorum“, żegnany przez duchowieństwo z nuncjuszem apostolskim Laurim i ks. biskupem W. P. Stanisławem Gallem na czele, oraz przez grono osób świeckich.

ARESZTOWANIE RZEKOMEGO KURJERA DYPLOMATYCZNEGO. Z Warszawy donoszą 25 bm.: Wczoraj przed hotelem Rzymskim aresztowała policja, przed wejściem do gmachu Mieczysława Rottera, który był przed rokiem aresztowany za rozlepianie na murach domów odezw bolszewickich, a zwolniony za poręką został jakoby kurjerem „dyplomatycznym“ sowieckim. Rotter jest obywatelem polskim i był aresztowany bezpośrednio po powrocie z Moskwy.

KRZYŻ BISKUPI I PASTORAŁ KS. BISKUPA BANDURSKIEGO. Jak już donosiliśmy, w dniu 9 października, jako w rocznicę wyzwolenia Wilna, odbyła się w tem mieście podniosła uroczystość wręczenia, imieniem ziemi wileńskiej, złotego krzyża ks. biskupowi Bandurskiemu, który tam od trzech lat pracuje jako biskup w. polskich. Krzyż wykonała warszawska firma Gontarczyka. Krzyż jest szczerozłoty, w stylu gotyckim z Matką Boską Ostrobramską, z podwójnym złotym łańcuchem. Na odwrocie ryty napis: „Księdzu biskupowi Bandurskiemu — wdzięczna Ziemia Wileńska“.

Po uroczystem nabożeństwie z powodu wyzwolenia Wilna, obecni dostojnicy duchowni na czele z biskupem Matulewiczem w infule i z pastorałem, dostojnicy świeccy, wojskowi, reprezentanci wszystkich organizacyj społecznych i szkoły ze sztandarami, wyszli z katedry na obszerny plac katedralny, zapełniony przez oddziały wojskowe. Do ks. biskupa przemówił, imieniem komitetu, w słowach pełnych wdzięczności, rektor uniwersytetu Parczewski, poczem ks. biskup Matulewicz, po przemowie włożył krzyż na szyję ks. Bandurskiego. Wojsko sprezentowało broń.

W przepięknej mowie dziękował ks. biskup Bandurski za dar ziemi wileńskiej. „Wiążecie mnie — mówił — łańcuchem złotym i krzyżem biskupim, wnikając dobrze w pobudki moje, które w czasie wojny skłoniły mnie do złożenia mego złotego krzyża i łańcucha na ołtarzu skarbu i wojska polskiego. Gdy Polska łzami i krwią spływała, trudno mi było złoto nosić i złotem się zdobić. Dziś, gdy Polska wolna i niepodległa, ofiarą wiernych swych synów wywalczona, przyjmuję z najserdeczniejszą wdzięcznością ten dar Ziemi wileńskiej pod warunkiem, że nie jest moją własnością, lecz własnością Waszą i że przechodzi na własność muzeum kresowego w Wilnie, jak mój srebrny pastorał, ofiarowany w r. 1906 przez duchowieństwo krakowskie, a który w testamencie przeznaczyłem do skarbca katedry krakowskiej, gdziem 13 lat pracował, zanim objąłem lwowską sufraganję“.

Po przemówieniu ks. biskupa Bandurskiego wzniesiono gromkie okrzyki na jego cześć.

Na przyjazd prezydenta Rzpltej, biskup Bandurski po raz pierwszy po 9 latach ukazał się ponownie ze złotym krzyżem.

ODZNACZENIE INŻYNIERA SOKALA. Rząd belgijski odznaczył delegata polskiego, inżyniera Sokala, krzyżem komandorskim korony belgijskiej. Delegacja belgijska na piątą międzynarodową konferencję pracy wręczyła delegatowi polskiemu to odznaczenie na uroczystym obiedzie, wydanym na jego cześć.

POMNIK POLSKI W BRAZYLJI. Model pomnika polskiego celem uczczenia setnej rocznicy niepodległości Brazyli przedstawia symbol pracy rolnej, wieśniaka-siewcę o rysach wybitnie słowiańskich. Pomnik po ostatecznej ocenie zostanie odlany w spiżu. Stanie w malowniczej miejscowości na Alto San Francisco.

ARESZTOWANIE W NIEMCZECH WALUCIARZY Z POLSKI. Telegram z Berlina donosi: Policja niemiecka aresztowała żydowskich handlarzy, pochodzących z Polski, którzy w bankach niemieckich wykupywali markę niemiecką, a następnie usiłowali wywieść ją, jako papierową makulaturę do Holandji. Donoszą, że z portów holenderskich ,odpłynęło już kilka okrętów z tą makulaturą do Ameryki. Po wydaniu odpowiednich zarządzeń przez policję, skonfiskowano 50 cetnarów metrycznych niemieckich pieniędzy papierowych które wieziono do Holandji.

STRAJK DRUKARSKI W BERLINIE. Drukarze w Berlinie uchwalili strajk większością 3/5 oddanych głosów. Przedstawiciele związków zawodowych i przedstawiciele socjalnej demokracji wystąpowali przeciw tej decyzji i odmówili wstąpienia do kierownictwa strajku. Komendant III okręgu (Berlin-Brandenburgja) ogłosił obwieszczenie zakazujące nawoływania do zaniechania pracy w przedsiębiorstwach pierwszej potrzeby. Do przedsiębiorstw tych zaliczono także drukarnie banknotów.

Z Berlina donoszą, że strajk drukarski został zażegnany. Strajk ten chcieli urządzić komuniści, jednakże sprzeciwiły się temu związki zawodowe drukarzy.

ROZRUCHY ANTIŻYDOWSKIE. Z Moskwy donoszą: W ubiegłą niedzielę w dzielnicy robotniczej Moskwy, Presnia, wybuchły poważne rozruchy antiżydowskie. Policja miejscowa nie zdołała uspokoić napastników, wobec czego wezwano oddziały czerezwyczajki. Wskutek starcia robotników z policją kilkanaście osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS MANEWRÓW WŁOSKICH. „Messagero“ donosi z Turynu, że w czasie uroczystych manewrów wojskowych w obecności Mussoliniego nastąpił wybuch granatu, wskutek którego odnieśli rany jeden porucznik, jeden sierżant i 4 żołnierzy.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5902 Pamięci dziadzia Piotra Jędrzejczaka z Warszawy — Marja Kalicka; 5903 Pamięci matki z Musiałów Bronisławy Kalickiej z Kielc — Kazimierzowie Kaliccy; 5904 Zakłady przemysłu szklanego S. A. w Krakowie; 5905 Inż. Juljanowie Treutlerowie z Krakowa; 5906—5915 (20 wp.: Paweł Moriand, prezyd. tryb. miesz. niem.-pol.; 5916 Pam. prof. Stan. Migdała, uczn. gimn. im. Kaz. Wielk. w Olkuszu, 5917 Ks. Paweł [illegible] w Curitybie w Brazylji; 5918 Pamięci [illegible] z Lubomirza Tretera — wnuczka Maryzia; 5919 Władysław i Janina Domańscy z Warszawy; 5920 Pamięci Adama Giełguda — żona L. Aniela Giełgudowa.

II. PORANEK SYMFONICZNY Z JÓZEFEM ŚLIWIŃSKIM odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 28 bm., w Miejskim Teatrze. Wykonaną będzie III. i IV. symfonja. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 2. — Na poranki obowiązują tylko bilety stałe, wydane przez dyrekcję Teatru Miejskiego im. Juljusza Słowackiego.

TEATRY KRAKOWSKIE.

„ROMANS“ SHELDONA Z P. SOLSKĄ-GROSSEROWĄ. Doskonała sztuka amerykańskiego autora, która w sezonie ubiegłym tak znaczny odniosła sukces, powtórzona będzie w b. sezonie tylko kilka razy, to jest dzisiaj i w pierwszym tygodniu listopada. Wszystkie wieczory do środy zajmie natomiast „Cyd“ z p. Solską-Grosserową w roli Infantki. Rolę Szymeny w tem przedstawieniu grać będzie po raz pierwszy u nas p. Jadwiga Zmijewska.

Dzisiaj po południu po cenach 50 procent zniżo-

nych „Ziemia nieludzka", która po tem przedstawieniu nie będzie się mogła ukazać w repertoarze. W niedzielę po południu świętny „Złoty wiek rycerstwa". We środę, 31 bm., występuje teatr z oryginalną nowością polską, stanowiącą dość rzadkie zjawisko w obecnych czasach. Repertoar scen polskich nie obfituje w tym sezonie w oryginalne nowości, to też z dużem zainteresowaniem spotkała się zapowiedź nowej sztuki Ludwika Hieronima Morstina pod tytułem: „Święty", którą teatr krakowski przed innemi wprowadza. Autor „Lilji" i „Szlakiem legjonów", który milczał przez czas dłuższy, daje swemu widowisku nadzwyczaj śmiałe ujęcie nurtujących we wszystkich literaturach świata problemów religijno-społecznych i wywoła też niewątpliwie ożywioną dyskusję. Sztuka, obfitująca w liczne sceny zbiorowe, zajmuje w obsadzie prawie cały personal, oraz bardzo licznych komparsów. Role główne wykonają pp.: Bracki, Wojdalińska i Kulakowski.

„OBŁĘD" KAROLA MERE W „BAGATELI". Znakomita sztuka K. Méré pod tytułem „Obłęd", która przez 17 wieczorów cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem, grana będzie w „Bagateli" w sobotę, 27 i w niedzielę, 28 bm., po zniżonych cenach po południu.

„ROZKOSZE PRZYPADKU" R. BENJAMIN'A W „BAGATELI". Dzisiaj, w sobotę, wieczorem iskrząca się dowcipem komedja Réné Benjamin'a pod tytułem: „Rozkosze przypadku", w której zespół teatru „Bagateli" z reżyserem p. Nowakowskim na czele, święci prawdziwy triumf.

„POKOJÓWKA SZUKA MIEJSCA" S. GUITRY'EGO W „BAGATELI". W próbach pod kierunkiem reżysera p. Noskowskiego komedja S. Guitry'ego w przekładzie Wł. Perzyńskiego pod tytułem: „Pokojówka szuka miejsca". W Warszawie komedja ta przez dwa miesiące nie schodziła z repertoaru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 27 b. m., po południu: „Ziemia nieludzka"; wieczorem: „Romans".
Niedziela, 28 b. m., po południu: „Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem: „Cyd".
Poniedziałek, 29 b. m.: „Cyd".
Wtorek, 30 b. m., po południu: „Cyd"; wieczorem: teatr zamknięty.
Środa, 31 b. m.: „Święty" (nowość).

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 27 b. m.: „Szalona Lola".
Niedziela, 28 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Demon"; wieczorem o godzinie 7.30: „Szalona Lola".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 27 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Niedziela, 28 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Poniedziałek, 29 b. m.: „Rozkosze przypadku".
Wtorek, 30 b. m.: „Wicek i Wacek" (ceny zniżone). Początek o godzinie 6 wieczorem.
Środa, 31 b. m.: „Rozkosze przypadku".
Czwartek, 1 listopada, po południu: „Nieprzyjaciółka" (ceny zniżone); wieczorem: „Obłęd".
Piątek, 2 listopada: „Pokojówka szuka miejsca" (premjera).

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 1)

Sobota, 27 b. m.: „Znasz-li ten kraj"?

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"

Sobota, 27 b. m.: „Purpurowa miłość". Dramat miłości i śmierci w 6 aktach.

TEATR MIEJSKI.

Niedziela, 28 b. m., o godzinie 11 przed południem: II. Poranek Symfoniczny.

Przełom w sytuacji strajkowej

RADA GABINETOWA W SPRAWIE STRAJKU.

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Dziś wieczorem zebrała się **Rada ministrów na nadzwyczajne zebranie,** na którem po wysłuchaniu **referatów ministrów poczt i kolei zapadnie ostateczna decyzja co do odpowiedzi rządu na przedstawione ultimatum** związków zawodowych kolejarzy i pocztowców. W prezydjum Rady ministrów oczekują na wynik obrad delegacji związku kolejarzy i pocztowców.

RZĄD ODRZUCIŁ POSTULATY STRAJKUJĄCYCH.

Warszawa, 26 października. (Tel. wł.). W ostatniej chwili telefonują nam, że **Rada ministrów odrzuciła postulaty strajkujących, natomiast rząd powziął decyzję powołania maszynistów na ćwiczenia wojskowe.**

WRAŻENIE MILITARYZACJI KOLEI W KOŁACH SEJMOWYCH.

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) W kołach sejmowych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o zamiarze rządu **militaryzacji kolei.** Przedstawiciele większości rządowej twierdzą, że militaryzacja oprzeć się może na ustawie z 27 marca 1920 r., natomiast opozycja jest zdania, że ustawa ta normuje **ochronę kolei w czasie wojny i że militaryzacja mogłaby być wprowadzoną tylko po zawieszeniu gwarancyj konstytucyjnych.**

STRAJK MASZYNISTÓW NIEZMIENIONY.

Warszawa, 26 października (PAT). Położenie w strajku maszynistów kolejowych na ogół **się nie zmieniło.** Ruch kolejowy jest podtrzymywany **w dotychczasowych rozmiarach.** Połączenie Warszawy z centrami prowincjonalnemi jest zapewnione. Komunikacja z dyrekcją poznańską i katowicką, o ile idzie o dostawy aprowizacyjne, **odbywa się składnie.**

ROZSZERZENIE STRAJKU MASZYNISTÓW.

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Na warszawskim węźle kolejowym wczoraj wieczorem wybuchł samorzutnie **strajk maszynistów.** W dniu dzisiejszym strajkujących zastąpił **2 pułk wojska kolejowego.** Pociągi odchodzą i przychodzą z kilkogodzinnem opóźnieniem.

AKTY GWAŁTÓW.

Warszawa, 26 października (PAT). W związku ze strajkiem maszynistów donoszą, że strajkujący w niektórych miejscowościach **dopuścili się aktów teroru w stosunku do tych, którzy pełnią służbę.** W Stanisławowie strajkujący **obrzucili parowóz kamieniami.** Na przestrzeni kolejowej pomiędzy Logotą a Dziedzicami obrzucili kamieniami pociąg, **przyczem maszynista został ciężko ranny.** Pomiędzy Dziedzicami a Oświęcimiem żołnierz, pełniący służbę, znalazł na torze kolejowym **podkłady, które natychmiast usunięto.** Dziś nad ranem około godz. **4 wykoleił się pod Szczakową z niewiadomej przyczyny parowóz i wóz bagażowy pociągu Nr. 302. Nikt nie poniósł obrażeń.**

ULTIMATUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawa, 26 października. (Tel. wł.). Komisja centralna Związków zawodowych przesłała prasie następujący komunikat:

W myśl uchwał centralnej komisji Związków zawodowych z 16 bm., przedłożyliśmy rządowi memorjał z żądaniem wniesienia do Sejmu **projektu ustawy, któraby gwarantowała robotnikom minimum płacy, przymus regulacji zarobków, stały wskaźnik drożyźniany, oraz tygodniowe obliczanie wskaźnika.**

Dla poparcia akcji komisja centralna wezwała wszystkie komisje miejscowe i okręgowe do zorganizowania akcji zgromadzeniowej i masowej. Równocześnie wzywa komisja rząd i Sejm, **aby do 15 listopada sprawę załatwił, gdyż w przeciwnym razie zmuszona byłaby do podjęcia walki w najostrzejszej formie.**

SPROSTOWANIE KRAKOWSKIEJ DYREKCJI.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje:

W krakowskich pismach pojawiły się wiadomości o rzekomych uszkodzeniach (spaleniach) parowozów skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z nimi przez maszynistów wojskowych. Wiadomości te są zupełnie niezgodne z rzeczywistością, gdyż w okręgu krakowskiej dyrekcji kolejowej nie zaszedł dotychczas ani taki wypadek, a drużyny parowozowe wojskowe, jak w ogóle wszyscy wojskowi, delegowani przez pierwszy pułk wojsk. kolejowych do służby na linjach tutejszego okręgu, pełnią służbę z pełnem poświęceniem. Prezes dyrekcji: Prachtel.

PRÓBY REKONSTRUKCJI GABINETU.

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Trudności parlamentarne, jakie się wyłoniły w ciągu ostatnich dni na tle oceny polityki finansowej rządu i przeszkód, stawianych realizacji reformy rolnej, **nadały sytuacji cechy wewnętrznego przesilenia gabinetu,** który stronnictwa większości usiłuje ratować za wszelką cenę od ostatecznego upadku **zapomocą rekonstrukcji.**

Tą dawką życiodajną ma być zapowiedź nominacji p. Dmowskiego ministrem spraw zagranicznych. W kołuarach sejmowych kursują plotki na temat rekonstrukcji: dziś znowu wymieniony są pos. **Korfanty jako kandydat na stanowisko wiceprezydenta gabinetu;** zamiast ministra Gościckiego wstąpić ma do gabinetu pos. **Alfred Chłapowski** (grupa Dubanowicza, z którym układy nie zostały jeszcze zakończone; p. Głąbiński, który nie potrafił zyskać sobie zaufania Piastowców, zastąpić **ma senator Kasznica** (grupa Dubanowicza). — **Ustąpić ma również minister gen. Szeptycki,** który podobno nie czuje się na siłach prowadzenia dalej swego resortu. Ostatnią kroplą, która miała rozgoryczyć generała, był...

...rozkaz inwigilacji marsz. Piłsudskiego. Naturalną jest rzeczą, że i na stanowisku ministra skarbu nastąpi zmiana.

WALKA O REFORMĘ ROLNĄ.

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Komisja rolna od dwu dni jest terenem walki, prowadzonej z powodu projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. **Projekt rządowy oparty jest na pakcie krakowskim.** Pierwszy artykuł tego projektu w punkcie b. pozwala parcelacji dóbr kościelnych, martwej ręki. Pos. ks. **Styczyński** (Z. L. N.) zgłosił przed dwoma dniami — jak to już donosiliśmy — **wniosek, aby punkt b.** usunąć z pod obrad. Po przyjęciu wniosku ks. Styczyńskiego, **lewica opuściła obrady.** Piastowcy, zdając sobie sprawę, **że bez lewicy nie przeprowadzą reformy rolnej, na czwartkowem posiedzeniu komisji przeparli podjęcie dyskusji nad tym punktem.** Dyskusja ta miała się odbyć w dniu dzisiejszym, ale pos. Staniszkis (Z. L. N.) zaproponował, aby z uwagi na kilka zgłoszonych poprawek do tego punktu, **odesłać wniosek do podkomisji. Wniosek ten przeszedł** 14 głosami prawicy i mniejszości słowiańskich przeciwko 12 głosom lewicy i żydów. Wobec takiego wyniku głosowania **lewica opuściła salę obrad, oświadczając, że nie weźmie udziału w podkomisji.** Na sali pozostała prawica i Piastowcy, ale nie wszyscy, gdyż posłowie **Stoczek i Chwaliński** (Piast) po chwili namysłu, **również opuścili salę,** wobec czego przewodniczący pos. Kowalczuk przerwał obrady.

ULTIMATUM P. S. L. „PIASTA".

Jak wspomnieliśmy wczoraj w artykule wstępnym („Pod naporem katastrofy") klub P. S. L. miał postawić prawicy endeckiej ultimatum w sprawie parcelacji. „Kurjer Polski" z 25 bm. zamieszcza co do tej uchwały następujące informacje:

„Na wczorajszem posiedzeniu pełnego klubu P. S. L. „Piasta" przyjęto jednogłośnie w obecności premjera rezolucję następującą, zredagowaną przez posła Jana Brylę:

„Klub P. S. L. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie p. Osieckiego i domaga się uchwalenia ustawy o osadnictwie i parcelacji w obydwu ciałach ustawodawczych najpóźniej do końca listopada. Po długiej i gorącej dyskusji, w której odzywały się głosy już to za wystąpieniem z większości, już to za bardzo obszerną rekonstrukcją gabinetu (zmiana w czterech ministerstwach), zgodzono się, że rezolucja p. Bryla jest ultymatywną. Od jej realizacji uzależnia klub „Piasta" dalsze pozostawanie w większości".



W związku z tem znajduje się narada przedstawicieli stronnictwa „Piasta" z p. Witosem, która odbyła się wczoraj późnym wieczorem w górnych apartamentach pałacu namiestnikowskiego.

RZĄD ZWRÓCI URZĘDNIKOM PODWYŻKĘ KOMORNEGO.

Warszawa, 26 października (PAT). Sejmowa komisja prawnicza na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchała przedstawiciela rządu w sprawie, czy i w jaki sposób rząd gotów jest udzielić pomocy pracownikom państwowym skutkiem zmiany komornego. Dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Dzierżanowski oświadczył z polecenia ministra skarbu, że rząd liczył się już dawniej z tą koniecznością i **gotów jest pokryć urzędnikom materjalne wydatki, wynikające z nowej ustawy o komornem, przez przyznanie im odpowiednich dodatków.** W dyskusji, jaka się potem wywiązała, referent Seyda oświadczył, że obliczenia w nowej ustawie o komornem, polegające na parytecie złota, uważa za środek techniczny, ale gdyby można obliczenia te przeprowadzić w inny sposób, to nie widziałby przeszkód po temu. Komisja uchwaliła zwrócić się do rządu o przedstawienie na następne posiedzenie wskaźnika drożyźnianego w stosunku do roku 1914.

SENAT GDAŃSKI PRZECIW UGODZIE Z POLSKĄ.

Jedynem powodzeniem osiągniętem przez Polskę na ostatniej sesji Rady Ligi, było podporządkowanie władz celnych gdańskich władzom warszawskim. Na gruncie interpretacji tej decyzji wynikły różnice zdań pomiędzy Polską i Gdańskiem. Przed tygodniem był w Warszawie przedstawiciel Gdańska senator Jewelowsky i uzgodnienie nastąpiło.

Onegdaj senat gdański **zdeawuował p. Jewelowsky'ego** i wyparł się porozumienia warszawskiego. Rokowania zostały zawieszone. W ten sposób sukces gdański zawisł w powietrzu.

PRASA WŁOSKA O POLSCE I CZECHACH.

Prasa włoska zajmuje się z niezwykłem zainteresowaniem rezultatami wizyty prezydenta Masaryka w Paryżu. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł, jaki poświęca w tej sprawie organ włoskiego min. spraw zagr. „Tribuna", która pisze między innemi:

„Przyjaźń między Francją i Czechami nie stanowi jeszcze prawdziwego i istotnego aljansu, lecz ton i charakter solidarności ekonomicznej, handlowej i politycznej w żadnym razie nie zasługuje na lekceważenie. Dotychczas typowym sojusznikiem Francji na północo-wschodzie była, po rozpadnięciu się Rosji, **Polska.** Pod względem czysto formalnym i traktatowym Polska jest nim jeszcze i nadal, jednakowoż w ciągu ostatnich miesięcy nietrudno było zauważyć **stopniowe i widoczne ochłodzenie między Paryżem a Warszawą,** podczas gdy obopólne stosunki między Paryżem i Pragą stawały się coraz serdeczniejsze i coraz ściślejsze".

MOWA TROCKIEGO.

Z Moskwy donoszą: W ubiegłą niedzielę Trocki wygłosił drugą mowę polityczną na zjeździe t. zw. robotników politycznych czerwonej armji. Mówiąc o wojnie i rewolucji, Trocki oświadczył, że dlatego, aby wojna była zwycięskim końcem, konieczne jest przygotowanie specjalne, polityczne i organizacyjne rewolucji. Rewolucja w Bułgarji nie udała się dlatego właśnie, że nie było dostatecznego przygotowania. Mówiąc o Polsce, Trocki oświadczył, że państwo polskie jest realną siłą, którą należy mieć na uwadze w związku **z wypadkami w Niemczech.** Wszystko pozwala przypuszczać, że czynniki kierownicze w Polsce chcą zająć najbardziej **ostrożną pozycję** w związku z rewolucją w Niemczech, pozycję, która nie wywołałaby wewnętrznych wstrząśnień w Polsce. Podkreślając politykę pokojową sowietów, Trocki oświadczył, że jeżeli Polska okaże również **tendencje pokojowe, to ani sowiety ani Polska nie wezmą czynnego udziału w rewolucji niemieckiej.** Wreszcie Trocki oświadczył, iż należy koniecznie zaopatrzyć Niemcy w chleb rosyjski.

MOWA BALDWINA.

Plymouth, 26 października (PAT). Reuter. Na konferencji krajowej partji unjonistycznej wygłosił premjer Baldwin mowę, w której oświadczył, że Anglja uprawia określoną politykę w sprawach reparacyjnych, w sprawie długów międzykoalicyjnych, w sprawie gwarancyj co do bezpieczeństwa sąsiadów. Baldwin podkreślił, że **Niemcy powinny wykonać swe zobowiązania. Rząd angielski nie zaniedbuje żadnej sposobności, by zapewnić wspólną akcję z aljantami.** Zniszczenie Niemiec, zdaniem mowcy, osłabiłoby znacznie ich zdolność płatniczą w zakresie reparacyj. Dlatego Anglja nie może brać w rachubę zupełnego rozkładu Niemiec albo rozpadnięcia się ich na drobniejsze państewka. Wkońcu zauważył Baldwin, że Anglja nie odpowiedziała na notę francuską, ponieważ sądziła, że zaniechanie biernego oporu stanie się przygrywką do dalszych rokowań. Rząd angielski pragnie zresztą poznać przedtem poglądy **premjerów kolonij w tej sprawie.**

WŁOCHY WOBEC LIGI NARODÓW.

Rzym, 26 października (PAT). „Popolo d'Italia" donosi, że **wystąpienie Włoch z Ligi narodów** w obecnym czasie byłoby **nierozsądnem.** Włochy muszą żądać, by Liga narodów traktowała narody wedle ich **kultury i wedle ich cywilizacji,** ponadto dotąd nie jest załatwioną kwestja włoskiej emigracji. Włochy również obstawać muszą przy kwestji przystąpienia do Ligi narodów **Ameryki i Niemiec.**

ODNOWIENIE TRAKTATU MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ A RUMUNJĄ.

Belgrad, 26 października (AW). Urzędowo komunikują, że zawarty 7 czerwca 1921 **układ między Jugosławją i Rumunją, w sprawie utrzymania traktatów pokojowych w Trianon i Neuilly, został z dniem 24 bm. odnowiony, oraz przedłużony na dalsze trzy lata.** W myśl brzmienia układu, zobowiązują się oba państwa, do wzajemnej sobie pomocy, w razie **niesprowokowanego napadu ze strony Bułgarji lub Węgier.** Uzupełnieniem tego układu będzie odnośna **konwencja wojskowa,** która ureguluje kwestję wzajemnej obrony.

PIELGRZYMKA MONARCHISTÓW WĘGIERSKICH.

Budapeszt, 26 października (AW). „Az Est" donosi, że hr. Juljusz **Andrassy** udaje się w towarzystwie całego szeregu wybitniejszych legitymistów do Lequeitio, **obecnego miejsca pobytu ekscesarzowej Zyty.** Dnia 10 listopada oczekiwany jest hr. **Apponyi,** który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych. Po jego powrocie odbędzie się konferencja.

ZAMIESZKI W PORTACH NIEMIECKICH.

Berlin, 26 października (AW). Zamieszki hamburskie przeniosły się i na inne porty niemieckie. Onegdaj doki **w Bremie były widownią zaburzeń.** Demonstrujący robotnicy utworzyli **sotnie proletarjackie i przerwali połączenia telefoniczne, oraz opanowali budynek dyrekcyjny.** Prócz tego obsadzili dojścia do doków, ostrzeliwując budynek zarządu. O podobnych demonstracjach donoszą **z Kilonji.** Tłum znieważył nawet czynnie policję. **Podłoże zamieszek ekonomiczne.**

STRAJK POWSZECHNY W HAMBURGU.

Hamburg, 26 października. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego panował tu spokój. Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. W Hamburgu **powiodło się komunistom doprowadzić do strajku generalnego.** Przyszło do kilkakrotnych starć z policją, która jednak panuje nad sytuacją.

FRANCJA I BELGJA PO STRONIE SEPARATYSTÓW.

Berlin, 26 października. (PAT). Niemiecka stacja radjotelegraficzna donosi o przebiegu wypadków nad Renem: W Akwizgranie panuje znowu **wzmożona działalność kół separatystycznych. Władze belgijskie przeszkodziły zajęciu rządowych budynków przez policję niemiecką.** Z Koblencji donoszą, że **komisarz francuski na teren okupacyjny otrzymał z Paryża polecenie uznania ruchu separatystycznego za legalny.** Rząd Rzeszy zamierza wnieść kategoryczny protest w razie, gdyby okazało się, że władze okupacyjne występują na korzyść separatystów.

Dział ekonomiczny

* **CUKIER DLA MIAST.** Dnia 25 bm. zakończyła się w Warszawie konferencja pomiędzy przedstawicielami polskiego przemysłu cukrowniczego a przedstawicielami spożywczych związków spółdzielczych, oraz towarzystw aprowizacji miast. — Konferencji przewodniczył nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny, Bajda. Obrady dotyczyły kwestji rozdziału i zużycia cukru nowej kampanji. Obrady zakończyły się uzgodnieniem i podpisaniem przez obie strony umowy, regulującej ilość cukru na listopad. Na konferencji uzgodniono wysokość ceny, oraz przeprowadzono zasadę, iż dotychczasowy kredyt 15-dniowy, udzielany przez cukrowników związkom spożywczym od daty wpłacenia przez nich akcyzy, będzie obowiązywać nadal bez zmiany. Co do terminu opłacenia akcyzy, uzyskano zmianę w tym kierunku, iż termin ten przedłużono do 10 listopada b. r. Równocześnie dzięki staraniom nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny, ministerstwo skarbu przyznaje związkom spożywczym i towarzystwom aprowizacji miast kredyty na opłacenie akcyzy miejskiej.

* **WYWÓZ ZIEMNIAKÓW Z POLSKI.** Rada ministrów zdecydowała zezwolić na eksport ziemniaków, zatrzymany w ostatnich czasach z uwagi na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Zezwolenie dotyczy tylko tych pozwoleń eksportowych, które wydane były przed ogłoszeniem zakazu wywozu żywności. Chodzi tu głównie o kontyngenty austrjackie.

* **PRODUKCJA WĘGLA.** Podług obliczeń „Przeglądu Górniczo-Hutniczego" w sierpniu br. produkcja węgla w Polsce, bez G. Śląska wynosiła: węgla kamiennego wydobyto: w Zagłębiu naszem 684.484, tj. w Zagłębiu krakowskiem 193.394 ton, razem 877.878 ton. Węgla brunatnego wydobyto: w Zagłębiu naszem 13.408 ton i w poznańskiem 1733 ton, razem 15.141 ton. Ogółem wydobyto 893.019 ton.

* **NOTOWANIA ZURYCHSKIE PAT'A.** „Kurjer Polski" pisze: „Ponieważ notowania marki polskiej w Zurychu, podane nam przez PAT'a, nie odpowiadają parytetowi warszawskiemu, sprawdziliśmy według notowań giełdy zurychskiej, podawanych w pismach szwajcarskich, notowania marki polskiej i możemy stwierdzić, że notowania, podawano w dniach ostatnich, nie były ścisłe. I tak na przykład podano w sobotę kurs 0.00006, okazuje się jednak, że markę polską notowano w tym dniu 0.0003 w płaceniu, a 0.0006 w żądaniu, czyli, że, biorąc średnią arytmetyczną, otrzymalibyśmy 0.00004½".

Zaprawdę, niepiękne praktyki, ciekawe również kto jest ich inicjatorem, jeśli się zważy, że PAT jest przecież instytucją rządową.

* **Z GIEŁDY GDAŃSKIEJ.** Na giełdzie pieniężnej w Gdańsku odbyło się „pożegnanie marki niemieckiej". W piątek rozpoczną się notowania w guldenach gdańskich. Marka niemiecka notowana nie będzie. Dla orjentacji notowany będzie kurs funta szterlingów w markach niemieckich.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dość niespodziewanie, wobec katastrofalnego spadku kursu marki polskiej w Zurychu, Wiedniu, Katowicach i t. p., nietylko ustała u nas hauss'a walutowa, ale objawiła się tendencja zniżkowa dla wszystkich walut. Co prawda nie na długo, bo w wolnych obrotach znów kursy podążyły w górę i późnym wieczorem za dolara płacono znowu 1.200.000. Zniżkę tę tłomaczą brakiem gotówki, powodującym słaby popyt i małe obroty.

Odbiło się to i na rynku akcyjnym, na którym wszystkiemi papierami robiono, mimo dość dużych obrotów, po kursie obniżonym.

Na pogiełdzie nieco lepiej. Gazy 12,000.000—14,000.000; Jaworzno drob. 11.000.000—12,500.000 grube płacono 11,000.000, żądano 12,000.000; Chybi 2.800.000—3.000.000; Silesia 2,300.000—2,400; Lokomotywy 190.000; Gloria 65.000.

W obrotach bankowych: Dolary 1,900.000; franki szwajcarskie 320.000; liry włoskie 80.000; Nowy Jork 1,950.000—1,915.000; Zurych 320.000; Wiedeń 26—26.5; złoty polski 200.000.

żżne Andrzej Mroczkowski w Krakowie, ulica Szl

CEDUŁA KURSOWA
giełdy krakowskiej
z dnia 26 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowane – żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	200—230	212—218
Bank Małopolski	550—630	550—600
Ziem. Bank kred.	50—70	
Powsz. Bank kred.	25—30	—
Bank Komercjalny	25—35	
Bank zw. sp. zar.	500—550	510—520
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	175—200	190
Impex	6—7	6.1—6.8
Pharma	150—200	100—195
Bracia Rolniczy	120—150	130
Polski Glob	18—23	
Żegluga Polska	25—35	31—33
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	6500—7000	6900—6800
Cegielski	220—280	220—270
Parowozy	150—180	150—160
Automotor	80—110	
Trzebinia	230—260	225—260
Pocisk	160—180	
Górka	5800—6500	5900—6400
Siersza	4200—5000	4500—[illegible]
Tepege	2400—2600	2450—2550
Polska Nafta	120—150	145—[illegible]
Pokucie	160—220	175—210
Oikos	1300—1800	1300—1700
Strug	280—320	295—290
Syndykat koszyk.	130—160	140
Tłuszcze Trzebinia	1100—1300	1200—1400
Krakus	270—320	275—300
Chodorów	1700—2000	1800—1900
Ćmielów	350—[illegible]	360—380
Elektrownia Siersza	100—150	110—130
Niemojowski	230—280	
Kapelusze Myślenice	100—130	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 26 października. PAT. **Akcje:** (Cyfry w tysiącach marek polskich), Bank dyskontowy Warszawa 1.825—1.875—940—960; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 350—375, drobne 380—390; Bank kredytowy Warszawa 200; Bank zjednoczonych ziem polskich 350; Bank handlowy Poznań 275—300; Bank współdzielczy 450; Bank przemysłowy Lwów 160—190; Bank zachodni 500; Bank związku ziemian 80—85; Cerata 50—60—55; Puls 135—110—130; Wildt 160—170—130; Cukier Warszawa 3.100—2.200—2.900; Częstocice 12.250—11.500-11.750—12.000-12.100; Firley 165—240; Drzewny przemysł 80; Cegielski 235—325; Modrzejów 2.600—2.200—2.800; Orthwein 130—120; Rudzki 975—950—1.050—1.250—950—1.300—1.025—1.150—1.775—1.075—1.175; Ursus 265—335—325; Parowozy 160—140—160; Zawiercie 135.000; Żegluga 31½—29½—36; Spirytus 700—750—800; Polska nafta 140—130—135; Lenartowicz 30—31; Siła i Światło 235—285; Ćmielów 450—440; Norblin 350—340—430, drobne 500; Belpol 30; Unia 2.000; Kijewski 775—720—760; Sole potasowe 1.650; Czersk 500—450-490, III. emisja 370—400—375; Gosławice 600—540—550; Michałów 450—350—400; Łazy 70—57½—60; Węgiel 3.300—2.675—2.500—2.350—2.600, drobne 3.000—2.500—2.550; Lilpop 180—240—235; Ostrowiec 4.150—3.750—4.250, Ron Zieliński 300—290—300, IV. emisja 240—265; Starachowice 1.300—1.025—1.200; Pocisk 200—315—300; Zieleniewski 7.200—7.000—7.300; Żyrardów 105.000—140.000—130.000; Borkowski 225—170; Jabłkowscy 55—50—56; Haberbusch 1.500—1.700; Nobel 475—425—460; Pustelnik 250—230—250; Chodorów 1.800—1.650—1.750; Spiess 350—325—375; Polski przemysł naftowy 400—390; Skóry 65; Konopie 200—180—200; Tkanina 29; Korki 60; Papier 220—250; Płótno 600; Fitzner et Gamber 1.750—1.900.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1.740.000—1,735.000, sprzedaż 1.725.000, kupno —.—; franki złote w kupnie 335.000; pożyczka 8 procent. 1,180.000—1,300.000; bony złote 10-tki 1,950.000—2,100.000—2.050.000.

Czeki: Belgja 87.300—87.000, sprzedaż 87.800, kupno 86.200; Berlin 000001; Holandja 676.500; Londyn 7.820.000—7.750.000, sprzedaż 7,825.000, kup. 7,675.000; Nowy Jork 1,740.000—1,730.000—1,735.000, sprzedaż 1,752.000, kunpo 1.718.000; Paryż 101.200—100.500, sprzedaż 101.500, kupno 99.500; Praga 51.500, sprzed. 51.500, kupno 51.325; Szwajcarja 310.000—318.500, sprzedaż 311.500, kupno 305.500; Wiedeń 2.405, sprzedaż 2.475, kupno 2.425; Włochy 78.200.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 26 października. PAT. (Zamknięcie giełdy). Berlin 00000000006; Holandja 218½; Nowy Jork 561½ Londyn 25.12; Paryż 32.50; Medjolan 25.25; Parga 16.55; Budapeszt 003.02; Bukareszt 2.65; Belgrad 6.50; Sofja 5.30; Warszawa 00001½ Wiedeń 00078 i trzy ósme; austrjacka korona stemplowana 000.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Zakłady wodolecznicze.

Zakłady kosmetyczne.

Składy fortepianów.

Obuwie.

Kawiarnie.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 3.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Magazyny mebli.

Wózki.

Biura kupna i sprzedaży.

Bielizna.

Zakłady złotnicze.

Zakłady optyczne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.